



Schludnie i uniwersalnie skrojona linia frontu zawiera wszystko, co powinna. Nie ma tu ani tłoku, ani minimalizmu. Dwa duże pokręta to zabieg stosowany często, tutaj znajdują się one w dolnej części. Pomiedzy nimi umieszczono osiem niewielkich przycisków, wyżej sporą przestrzeń zajmuje niebieski wyświetlacz. W sygnalizowaniu załączonych układów pomaga rozblyskująca błękitem „linia” mniejszych i większych pól świetlnych. Nie widać żadnej dużej klapki... jest za to dobrze zamaskowana zaślepka kryjąca moduł wejścia podręcznego, której „wydlubowanie” nie jest czynnością najprzyjemniejszą. Wejście ma jednak ultranowoczesny skład, zamiast odchodzących do lamusa gniazdek RCA jest tu port HDMI, USB, tajemnicze, nieopisane RCA i konektor do mikrofonu kalibracyjnego. Niezależnie od tego zestawu, pojawiło się wyjście słuchawkowe.

W obszarze połączeń wideo dostajemy wejścia HDMI, kompozyt oraz komponent, niespodzianką są aż dwa wyjścia HDMI. Można zdecydować, które będzie aktywne lub uruchomić obydwa, pamiętając o tym, że tylko gniazdo nr. 1 jest kompatybilne z sygnałami sterującymi CEC. Aż dwa wyjścia mogą być zapowiedzią nadchodzących zmian, choć wszystkie gniazda HDMI to tutaj „zaledwie” v1.3a.

Standardową funkcją jest oczywiście konwersja wideo w górę i w dół (ale bez przejścia z HDMI do formatów analogowych) i naturalnie skalowanie obrazu do formy 1080p.

Dekodery dźwięku HD zostały wzbogacone o Dolby ProLogic IIz. To z myślą o nim amplituner ma aż dziewięć par zacisków głośnikowych. Wszystkich jednocześnie i tak nie wykorzystamy,

Pioneer VSX-2020

Jeśli chodzi o wygląd, to właśnie VSX-2020 jest tym, który moim zdaniem w całej ofercie Pioneer prezentuje się zdecydowanie najlepiej. Seria LX z ogrymam, nie tylko niepraktycznym, ale i już zwyczajnie nudnym błyszczącym czarnym kolorem wygląda na bliższą wielokanałowej budżetowce z jednego pudełka. W VSX-2020 mamy matowy panel przedni, obudowa jest bardzo wysoka - to w ogóle jeden z największych amplitunerów, jaki można kupić w tej cenie.

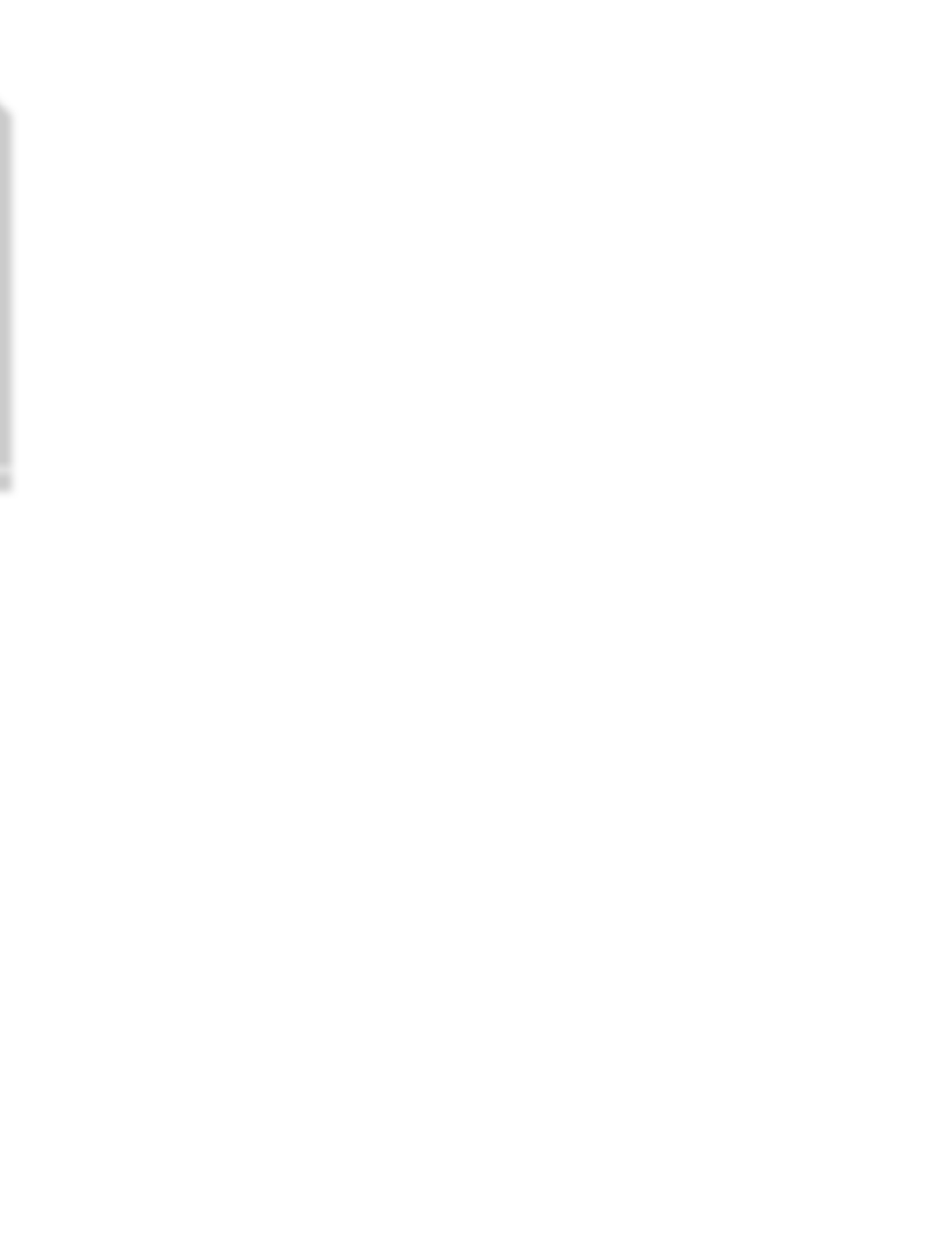
bo wewnątrz jest „tylko” siedem końcówek mocy. Można jednak wygodnie przeprowadzić wszystkie podłączenia. Podobnie jak w sprzęcie konkurencji, zaciski podporządkujemy także innym trybom, np. bi-ampingowi lub przekierujemy do drugiej strefy. Alternatywnie w drugim pokoju możemy także umieścić wzmacniacz i skorzystać z wyjść niskopoziomowych. Pioneer potrafi zasilić drugą strefę także w obraz (kompozyt).

Analogowe wyjście wielokanałowe ma aż dziesięć gniazd i formę 9.1, co jest niezbędne, by myśląc o zewnętrznych końcówkach mocy, można było wykorzystać potencjał dekodów, włącznie z generującym właśnie dwa dodatkowe kanały Dolby ProLogic IIz.

W górnej części tylnej ścianki, w pobliżu konektora sieciowego, znajdują się jeszcze dwa gniazda, jedno rzadko spotykane w tej klasie sprzętu – złącze sieci komputerowej LAN, drugie to płaski konektor, stosowany chyba wyłącznie przez Pioneer; to specjalny typ złącza przeznaczony do firmowego modułu rozszerzeń

sieci Bluetooth, pozwalającej sięgnąć po zasoby muzyczne np. z telefonów komórkowych. Moduł ten trzeba jednak dokupić oddzielnie.

Obudowa Pioneer jest bardzo duża, nie było więc problemu, aby zmieścić w środku rozbudowane układy. Dużą przestrzeń z tyłu wypełniły poziome moduły, najwyżej położono układy cyfrowe. Do dekodowania dźwięku wykorzystano niezwykle rzadko stosowany procesor DSP firmy Freescale Semiconductor. Elektronika obsługująca cyfrowe sygnały wideo pochodzi od dobrze znanej marki Silicon Image, przy czym nie ma tu 3D i portów HDMI v1.4. W niezwykle sposób – kablem HDMI - poprowadzono sygnał z podręcznego wejścia na przednim panelu do płytki z obwodami w tylnej sekcji chassis. Wciąż zostało jeszcze tyle wolnego miejsca, że końcówka mocy mogła otrzymać duży, gruby radiator. Na jego powierzchni widać tranzystory, co akurat w przypadku Pioneer, który posługiwał się często w swoich amplitunerach scalakami, nie jest wcale takie oczywiste.



LABORATORIUM *Pioneer VSX-2020*

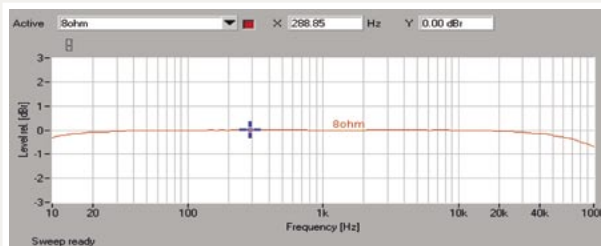
Każda z końcówek zainstalowanych wewnątrz VSX-2020 może dać 145 W przy 8 omach. Jako urządzenie stereofoniczne Pioneer radzi sobie znakomicie – 2 x 122 W, ale później już wyraźnie słabnie, aż do 5 x 71 W. Potrzeba dość wysokiego poziomu sygnału analogowego, by uzyskać pełne wystereowanie, czułość wynosi 0,38 V, choć akurat w amplitunerze nie będzie to na ogół miało większego znaczenia.

Poziom szumów jest średni, wynik -83 dB nie jest wprawdzie rewelacyjny, ale w tym teście należy do lepszych... I wystarczy, by dynamika osiągnęła 104 dB.

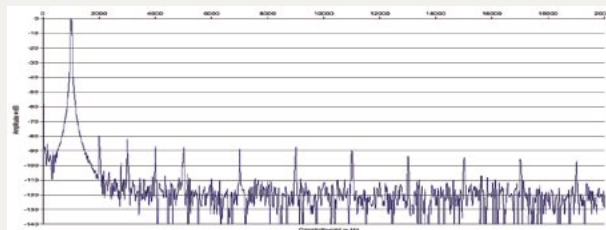
Pasma przenoszenia (rys. 1.) to wzorzec do naśladowania, zarówno przy 10 Hz, jak i 100 kHz, poziom nie spada poniżej -0,7 dB.

Najważniejszą harmoniczną na wykresie z rys. 2. jest druga (-80 dB), trzecia leży o dwa decybele niżej, a czwarta przy -87 dB. Dalej widać jeszcze sporo nieparzystych, choć oscylują już w okolicach -90 dB.

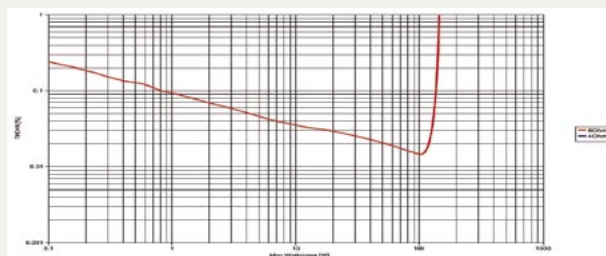
Minimum na wykresie z rys. 3. nie leży wprawdzie imponująco nisko, ale THD+N pod linią 0,1 % uzyskamy już dla mocy niespełna 1 W.



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

| | | | | | |
|--|-----|-----|-----|-----|------|
| Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W] | | | | | |
| [Ω] | 1 x | 2 x | 3 x | 4 x | 5 x |
| | 8 | 145 | 122 | 91 | 79 |
| | 4 | - | - | - | - |
| Czułość (dla maksymalnej mocy) [V] | | | | | 0,38 |
| Stosunek sygnał/szum [dB] | | | | | 83 |
| Dynamika [dB] | | | | | 104 |
| Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω) | | | | | 39 |



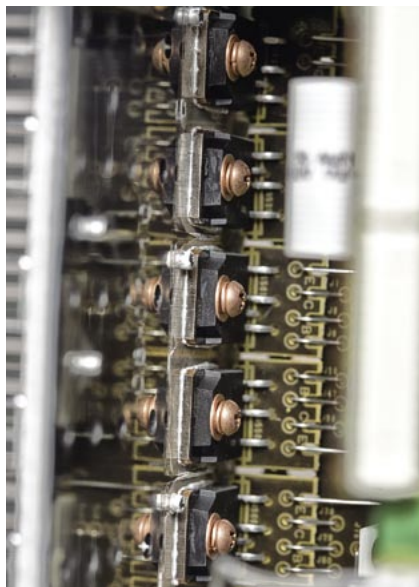
Oryginalny układ Freescale Semiconductor jako dekodery audio - procesor DSP ma otwartą architekturę, można go łatwo programować na okoliczność wybranych funkcji.



Wyjątkowy widok - wewnątrz znalazł się „zewnątrzny” kabel HDMI, który przesyła sygnały do podręcznego wejścia.

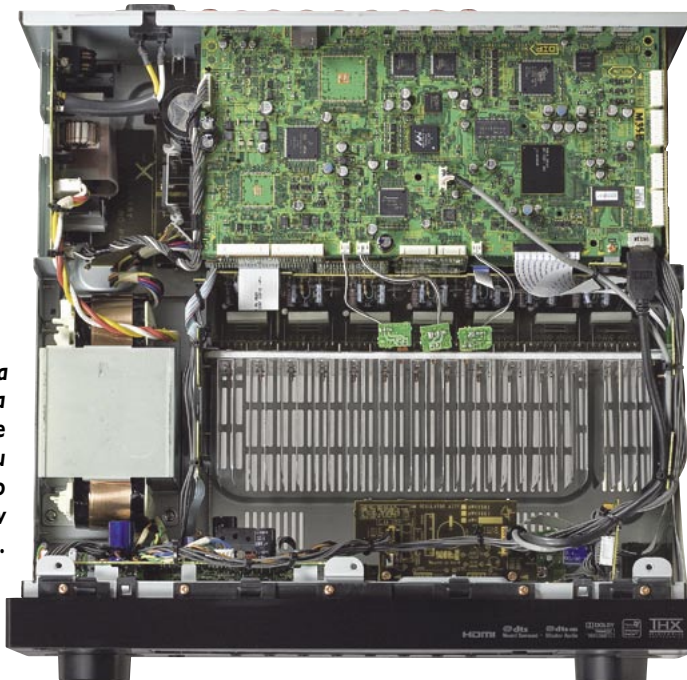


Interfejsy obsługujące gniazda HDMI - aż dwa wyjścia, więc też dwa moduły Silicon Image.



Końcówki mocy na mocnych tranzystorach Sanke-na - zasilacz będzie miał co robić w trybie wielokanałowym...

Obudowa jest ogromna i dzięki niej nie ma w środku niezdrowego dla układów ścisłu.



ODSŁUCH

Na wstępie trzeba mu wybaczyć drobną niedyspozycję w zakresie dynamiki i „skoczności”, ale później dość szybko można się z nim zaprzyjaźnić. To efekt bardzo dobrze ułożonego, absolutnie nienapastliwego brzmienia. Słychać, że jest tu zaszyty własny charakter i raczej ciężko będzie się od niego uwolnić, co wcale nie oznacza wady. Zarówno muzyka, jak i kino domowe prezentują się dostojnie, amplituner wydaje się być pewny każdego uwalnianego dźwięku. Nie ma tu miejsca na przypadkowe szarże i zrywy metaliczności. Najmocniej chyba spokojem i ciepłem przyciąga do siebie środek pasma. Tam gdzie rozgrywają się kluczowe zdarzenia, zaobserwujemy gęstą, ale i zróżnicowaną fakturę, wszystko otoczone jest cienką, ale jednak wyczuwalną powłoką, która

broni przed efektami nadmiernej natarczywości, ale jednak nie rozmywa obrazu, a przynajmniej nie w stopniu maskującym szczegóły. Nie oznacza to wyraźniej gorszej analityczności, jednak Pioneer oddaje się bardziej całościowemu przekazowi.

Góra także nie razi wybuchowością, dominują tutaj pastelowe, lekko nieoświetlone tonacje. Tym niemniej brzmienie oddycha, odnajduje się tam, gdzie toczy się szybka akcja, np. w dynamicznych scenach filmowych. Ekspresji Pioneer'a pomagają kreowanie przestrzeni, przy poprawnej konfiguracji zachowuje się dokładnie tak, jak powinna, nie absorbuje pojawiającymi się na siłę efektami zza głowy wtedy, gdy nie ma ku temu uzasadnienia. Jest kompetentna i dokładna.

Pilot duży i dość ciężki, a do tego z możliwością podświetlania przycisków.



Przejrzyście i logicznie, choć spotykają się tu „końcówki” naprawdę zróżnicowanych układów.



Aż dwa wyjścia HDMI w różnych konfiguracjach, złącze nr 1 przesyła sygnały sterujące CEC.



Port sieciowy LAN, dzięki któremu możliwe są łatwa konfiguracja amplitunera (za pomocą komputera) i dostęp do internetowego radia.

WYPOSAŻENIE

| | |
|---------------------------|------------------------------------|
| Końcówki mocy | 7 |
| Dekodery | DD-TrueHD, DTS HD MA, DPLIIz |
| Konwerter wideo | tak |
| Skaler obrazu | 1080p |
| Wejścia wideo | 6x HDMI, 2x komponent, 4x kompozyt |
| Wyjścia wideo | 2x HDMI, 1x komponent, 3x kompozyt |
| Wej./wyj. analogowe audio | 6x RCA/ 2x RCA |
| Wej. gramofonowe | nie |
| Wyj. na subwoofer | 1 x |
| Wej. wielokanałowe | 9.1 |
| Wyj. wielokanałowe | - |
| Wej. cyfrowe | 2x koax., 3x opt. |
| Wyj. cyfrowe | 1x opt. |
| Wyj. słuchawkowe | tak |
| Pilot uniwersalny | tak |
| iPOD | stacja dokująca, USB |
| Strefy | wyj. głośnikowe, 2x RCA |
| USB | tak |
| LAN | tak |



Z przodu zamiast gniazd analogowych mamy wreszcie HDMI.

W szponach multimedialistów

O tym, że amplitunery coraz mocniej wpisują się w multimedialny świat, nie trzeba nikogo przekonywać, jednak przykład Pioneer'a pokazuje jak daleko może sięgać ingerencja nowych technologii. Rozbudowano tu wiele elementów, jak choćby port USB. Początkowo wielkim wydarzeniem była sama jego obecność, dzisiaj przenoszenie muzyki na tzw. pendriva nikogo nie dziwi, choć jeszcze nie wszystkie amplitunery to potrafią. Pioneer (w tym gronie także Denon oraz Marantz) pozwalają podłączyć bezpośrednio do USB odtwarzacze iPod i telefony iPhone. Dbając o jakość muzyki ze źródeł skompresowanych, każdy producent zaprojektował własną wersję układu kompensującego i naprawiającego braki takich plików. Na pamięć USB można również nagrać efekty kalibracji przeprowadzanej przez system MCACC, by później w komputerze, za pośrednictwem specjalnego oprogramowania, oglądać wykresy obrazujące pracę układu.

iPod i nośniki pamięci to jednak nie jedyne urządzenia USB, z jakimi Pioneer

się komunikuje, można również podłączyć klawiaturę komputerową... do łatwego konfigurowania między innymi internetowych stacji radiowych. Aby ich posłuchać, trzeba najpierw podłączyć amplituner do Internetu złączem kablowym LAN. Gdy to uczynimy, będziemy mogli, również z komputera „wejść” do konfiguracji VSX-2020 i na ekranie monitora w łatwiejszy sposób zmienić wiele parametrów.



Pioneer chwali się (i słusznie) możliwością zdalnego sterowania za pomocą telefonów iPhone.

VSX-2020

Cena [zł]
Dystrybutor

3800
DSV TRADING
www.pioneer.pl

Wykonanie

Wysoka obudowa, panel przedni skomponowany w ładnych proporcjach między minimalizmem a bogactwem przycisków.

Funkcjonalność

Bajeczna. Wszechstronny port USB (iPod, pamięć, klawiatura), skaler 1080p, podręczne wejście HDMI, konwerter wizji z przetwarzaniem na HDMI, THX Select2 Plus, dekodery HD z Dolby ProLogic IIz, złącze sieci LAN (radio internetowe, konfiguracja), sterowanie z iPhone/iPoda, opcjonalny moduł Bluetooth, ponadprzeciętne możliwości strefowe i regulacji wielu parametrów obrazu.

Parametry

Szerokie pasmo przenoszenia, wysoka moc, znośne szumy i zniekształcenia.

Brzmienie

Dość spokojne, miarowe, ocieplone, ale bas krótki i dynamiczny.